

Muz., 2023(64): 159-162
Rocznik, eISSN 2391-4815

data przyjęcia – 09.2023
data akceptacji – 09.2023
DOI: 10.5604/01.3001.0053.9527

PROSZĘ SŁUCHAĆ DALEJ

CONTINUE LISTENING, PLEASE

Piotr Kosiewski

„Tygodnik Powszechny”

Abstract: The book published by the Museum of Art in Lodz *Continue Listening, Please* is the result of a number of interviews with current and former staff, and also with artists affiliated to the Museum, conducted in the course of the ‘Tell the Museum’ Project implemented in 2018–2022. Their authors methodically applied oral history to investigate the Museum’s history, following which they commissioned a non-Museum affiliate to prepare texts on the grounds of the conversations. The selection of interviewees, encompassing curators, conservators, individuals responsible for education, or administrative staff allowed to describe the aspects of the operations of the Museum

of Art, events, and individuals, previously only marginally present in the to-date publications on the Lodz institution. Not really being a monograph, the book signals motifs which could be tackled in the course of the preparation of the future history of the Museum of Art, going beyond the paradigm of the existing stories about the institution’s history, such as its functioning in the times of the political and economic crisis in the 1980s, the operations following the 1989 transformation, employee relations, or the organic, including the non-human dimension of a museum. It also poses questions about functioning of museums, their role and organization, currently and in the future.

Keywords: Museum of Art in Lodz, oral history in museums, rescue history, museums in Communist Poland, museums after 1989, employee relations in a museum.

Proszę mówić dalej. Historia społeczna Muzeum Sztuki w Łodzi, koncepcja i red. Marta Madejska, Agnieszka Pindera, Natalia Słaboń, Muzeum Sztuki w Łodzi, Łódź 2022, ss. 190

Książka *Proszę mówić dalej* to propozycja innego spojrzenia na Muzeum Sztuki w Łodzi. Jej powstanie jest przykładem, jak zmieniają się badania muzealnicze. Zmiana dotyczy także postrzegania instytucji muzeum i jej sposobu (auto)definiowania.

Czego jeszcze nie napisano o Muzeum, które istnieje od ponad dziewięćdziesięciu lat? (s. 11). Pytanie to stawiają Agnieszka Pindera i Natalia Słaboń, autorki koncepcji książki. Jest ono kluczowe, bo bibliografia prac poświęconych łódzkiemu muzeum okazuje się imponująca. W ostatniej dekadzie Muzeum Sztuki poświęciło też wiele wysiłku, by na nowo przyrzeć się własnej historii. Wystarczy wymienić wydaną w 2015 r. w dwóch tomach pozycję *Muzeum Sztuki w Łodzi. Monografia*¹ czy otwartą w 2021 r. wystawę i towarzyszącą jej publikację *Awangardowe muzeum*², będącą jednym z najważniejszych wydarzeń muzealnych początku obecnej dekady.

Proszę mówić dalej można potraktować jak swoiste domknięcie prac z ostatnich lat nad dziejami łódzkiej instytucji. Jest jednocześnie spojrzeniem na historię muzeum z innej

perspektywy, pozwalającym na udzielenie nieoczywistych odpowiedzi na pytanie nie tylko o tożsamość, ale przede wszystkim *za czyją sprawą Muzeum jest tym, czym jest?* (s. 11). Wreszcie, *Proszę mówić dalej* to propozycja zastosowania do badań nad muzeami metodologii rzadko do tej pory używanej, ale też innej, publicznej prezentacji uzyskanych w ten sposób wyników.

Punktem wyjścia książki był realizowany od 2018 r. projekt „Opowiedzieć Muzeum”. Jego pierwszy etap zakończył się w 2022 r. – w planach jest kontynuacja. W ramach projektu przeprowadzono 22 wywiady nie tylko z aktualnymi i byłymi pracownikami oraz pracownikami, lecz także artystami związanymi z muzeum. Obejmują one okres od 1966 r., kiedy to dyrektorem został Ryszard Stanisławski, najdłużej kierujący tym muzeum, do powołania Andrzeja Biernackiego na pełniącego obowiązki dyrektora w 2022 r. W gronie rozmówców znalazły się osoby reprezentujące bardzo różne pokolenia, o odmiennych doświadczeniach i stażu pracy. Są tu m.in. kuratorki



i kuratorzy, tacy jak Krzysztof Jurecki, Jarosław Lubiak, Maria Morzuch i Magdalena Ujma, konserwatorki – Elżbieta Cieślak i Tatiana Matwij, kierująca przez lata kancelarią Teresa Koprowska czy Dariusz Bugalski, który tworzył program edukacyjny muzeum. Rozmawiano także z artystami: Edwardem Łazikowskim, Andrzejem Paruzelem i Tadeuszem Rolkiem. Już sam dobór osób stanowi próbę bardziej zróżnicowanego, a jednocześnie całościowego spojrzenia na funkcjonowanie łódzkiej instytucji.

Oral history od dłuższego czasu wykorzystują muzea (nie mówiąc już o konwencjonalnych wywiadach, od dawna używanych w badaniach nad historią sztuki). Jest ona przede wszystkim obecna – jak podkreśla Katarzyna Kuzko-Zwierz w opublikowanym przed kilkoma laty tekście o historii mówionej w polskich muzeach – w *działalności nowych ośrodków, z których część, w oczekiwaniu na powstanie docelowej siedziby, prowadzi prace nad ekspozycją stałą i buduje kolekcje, oraz w tych, które w ciągu ostatnich 10 lat rozwijają bądź zmieniają swoją formułę*³. To powstanie nowych muzeów historycznych w znacznej mierze przyczyniło się do wprowadzenia *oral history* do stałej praktyki muzeów⁴. One też realizują jedne z najważniejszych projektów dokumentujących polskie dzieje w ubiegłym stuleciu, by wymienić jedynie: prowadzone od 2004 r. przez Muzeum Powstania Warszawskiego Archiwum Historii Mówionej, realizowane przez Muzeum Historii od 2007 r. „Rodziny rozdzielone przez historię”, nagrywane przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN relacje dotyczące ukrywania i ocalenia żydowskich mieszkańców Polski, udostępniane na portalu Polscy Sprawiedliwi czy prowadzone przez Muzeum Emigracji w Gdyni Archiwum Emigranta.

Metody *oral history* są też wykorzystywane przez muzea zajmujące się sztuką współczesną. Muzeum Sztuki Nowoczesnej

wspólnie z warszawską Akademią Sztuk Pięknych od 2018 r. prowadzi projekt „Historie Mówione Nowoczesności”, w ramach którego zrealizowano rozmowy m.in. z Kōjim Kamojim, Bożeną Kowalską, Jarosławem Modzelewskim, Józefem Robakowskim, Anką Ptaszkowską i Wiesławą Wierchowską.

Przypadek Muzeum Sztuki w Łodzi jest bliższy drugiej grupy muzeów opisanych przez Kuzko-Zwierz – nie tyle rozwijało czy zmieniało swoją formułę, co stawiało – za kadencji Jarosława Suchana (2006–2022) – pytania o aktualność awangardowej tradycji, z której się wywodzi, o to, czym powinno dziś być muzeum i jaką rolę społeczną winno spełniać.

Twórcy „Opowiedzieć Muzeum” zainspirowali się realizowanym w latach 2010–2011 przez Łódzkie Stworzenie Inicjatyw Miejskich Topografie projektem „Opowiedzieć miasto”. Korzystali też z rekomendacji wypracowanych przez Polskie Towarzystwo Historii Mówionych. *Novum* jest to, że w sposób metodyczny zastosowali *oral history* do badań nad historią muzeum⁵. Przy czym uczynili ważne zastrzeżenie: mimo że podtytuł publikacji brzmi *Historia społeczna Muzeum Sztuki w Łodzi*, to przygotowany przez łódzkich muzealników projekt nie jest badaniem socjologicznym, a jedynie *pewnym etapem (auto)refleksji muzeologicznej* (s. 12).

Jednocześnie zdecydowali się na dość ryzykowny krok. Zapisy wywiadów udostępniono pięciu autorkom i autorom, którzy na ich podstawie opowiedzieli o muzeum. Tylko jedna z tych osób – Maria Madejska – pracowała w Muzeum Sztuki, obecnie jest pisarką i archiwistką społeczną. Pozostałe pochodzą całkowicie z zewnątrz oraz – co bardzo ważne – nie są muzealnikami ani historykami sztuki. Znajdują się w tym gronie dziennikarka, autorka książek i felietonistka Olga Gitkiewicz, grafik i eseista Marcin Wicha, pisarka i artystka multimedialna Patrycja Dołowy oraz antropolożka Olga Drenda. W efekcie powstała książka, która opowiada o muzeum z innej niż zazwyczaj perspektywy, a raczej perspektyw, bo każda z piszących osób „przefiltrowała” zebrany w projekcie materiał przez własne zainteresowania, wiedzę i doświadczenie. A jednocześnie każda z nich oddała głos pracowniczkom i pracownikom muzeum. To ich głosem jest opowiadana historia muzeum sztuki. W przypadku tekstu Wicha *Życie w muzeum. Układanka (jedna z możliwych)* wyłącznie ich słowami, bowiem cały jest kolażem stworzonym z wyjętych z rozmów cytatów. *Myśmy się w ogóle żyli jak jedna rodzina, u nas tak było, tak sympatycznie / To były takie czasy, które bardzo zbliżyły ludzi do siebie, bardzo (...) / U nas tak było, tak sympatycznie* (s. 74).

W *Proszę mówić dalej* znalazł się jeszcze jeden materiał – esej wizualny Marty Kusztry, która także graficznie opracowała całą publikację. Nie jest to zbiór ilustracji do tekstów, lecz odrębna, autonomiczna wypowiedź. Autorka wykorzystała zdjęcia z archiwum wystaw i wydarzeń. Z tych najczęściej nieznanych zdjęć, odpowiednio je zastawiając, kadrując poszczególne fotografie, powtarzając ujęcia, stworzyła opowieść o muzeum, wydobytą z to, co zazwyczaj jest pomijane lub zostało zapomniane. Pokazuje w ten sposób mniej znaną stronę ważnych wydarzeń, jak przyjazd Josepha Beuysa w 1981 r. Przypomina uchwycone przez fotografujących przed laty spotkania Ryszarda Stanisławskiego z Marią Stangret i Tadeuszem Kantorem czy Urszuli Czartoryskiej z Mieczysławem Porębskim, ale też zdjęcia z wernisaży, wykładu dla robotników z Łódzkiej Fabryki Mebli w 1961 r. czy czynu społecznego z udziałem pracowników Muzeum Sztuki w łódzkim Ogródzie Botanicznym w 1975 r.

Skupienie się na tym, co było dotąd spychane na margines w badaniach nad historią łódzkiego muzeum, wydobywanie mniej obecnych wydarzeń, osób, ale też całych obszarów funkcjonowania tej instytucji, sprawia, że projekt „Opowiedzieć muzeum” i wydana w jego efekcie książka bliskie są postulowanej przez Ewę Domańską koncepcji historii ratowniczej, która ma zwracać uwagę na zapomniane, pomijane czy wykluczane dotąd aspekty przeszłości. Na te obszary i zjawiska, które dotąd były ignorowane w głównym nurcie badań akademickich. Historii, która ma być krytyczna wobec dominujących ujęć, skupiająca się na tym, co lokalne. Wreszcie, mającej często charakter transformujący podmiotowość – wpływa na „podnoszenie świadomości i zmienia stosunek ludzi do ludzi, natury, zwierząt, roślin, a także rzeczy”⁶.

Teksty zamieszczone w *Proszę mówić dalej* przypominają o wydarzeniach kluczowych dla dziejów muzeum, jak *Polentransport 1981/Transport do Polski 1981* Beuysa czy głośna, organizowana pod auspicjami Solidarności, wystawa *Konstrukcja w procesie* w 1981 r. – w stanie wojennym prace na niej prezentowane, nie do końca zgodnie z prawem, znalazły schronienie w magazynach muzeum. Jest też omówiona kradzież, dokonana w tym samym roku, dzieł z kolekcji Muzeum Sztuki, największa w dziejach muzeów w dobie PRL-u, której ofiarą padły m.in. obrazy Jankiela Adlera, Paula Signaca, Aleksieja Jawlensky'ego i Louisa Marcoussisego. Artykuły pokazują, jak zmieniło się Muzeum Sztuki, jego struktura organizacyjna: tworzenie, łączenie i dzielenie, ale też likwidacja poszczególnych działów. Opowiadają o cenzurze, z jaką przez cały okres Polski Ludowej muzeum miało do czynienia. Nie zabrakło wreszcie w książce anegdotycznych opowieści, takich jak spór między Magdaleną Abakanowicz a Ryszardem Stanisławskim o sposób prezentacji jej pracy *Klatka*. Mówiących często o sprawach marginalnych, ale pozwalających lepiej zrozumieć sposób funkcjonowania muzeum w ostatnim półwieczu.

Co istotne, w *Proszę mówić dalej* ważne miejsce zajmują słabo dotąd w muzealnictwie opisane funkcjonowanie muzeów w czasach kryzysu politycznego i ekonomicznego w latach 80. oraz ich działalność w kolejnej dekadzie, okresie transformacji i gwałtownych, nie do końca kontrolowanych przemian w sferze kultury. Książka jest może niewielkim, ale ważnym krokiem do ich zbadania. Jednak, i to jest najważniejsze, jak podkreśla Madejska, dzięki zgromadzonym wywiadom można mówić o sprawach, które *niezwykle umykają w oficjalnych monografiach, często nie można znaleźć ich w archiwach, także tych prywatnych* (s. 27).

Kluczowa jest wreszcie perspektywa, z jakiej te kwestie przedstawiono. Znaczenie ma to, że w gronie osób udzielających wywiadów w ramach „Opowiedzieć muzeum” nie znalazła się żadna z osób kierujących muzeum w okresie, którego dotyczył projekt, a przecież większość z nich żyje. Ich pominięcie, jak tłumaczyła Natalia Słaboń w rozmowie z Aleksandrą Boćkowską, to świadoma decyzja, a nawet akt „sprawiedliwości społecznej”. Historia muzeum jest bowiem pisana z *perspektywy dyrektorów, ważnych ekspozycji, legendarnych wydarzeń, a przecież one nie robiły się same. Ktoś musiał sprawić, żeby Ryszard Stanisławski mógł gdzieś pojechać i otworzyć wystawę. Zależało nam, żeby*

*odczarować Muzeum, pokazać, że wielkie muzeum awangardy jest też miejscem pracy*⁷. Dlatego też ważny był sam sposób przeprowadzania wywiadów: między wywiadem narracyjnym i biograficznym a swobodną opowieścią. Nieprzypadkowo też najczęściej udzielający wywiadów powtarzali frazę „proszę mówić dalej”. Ona też stała się tytułem książki.

W tak ujętej historii Muzeum Sztuki ważne miejsce zajmują osoby konserwujące zbiory (i sam proces konserwacji) czy realizatorzy wystaw. W ogóle bardzo istotną rolę odgrywają w książce osoby dotąd nieobecne w głównej narracji o muzeum, jak Teresa Koprowska, która przepracowała w nim ponad 40 lat (od 1977 r.), a opowieść o jej upodobaniu do nowych rozwiązań technologicznych stanowi też ważny element historii o styku technologii i muzeum, ale także technologii i sztuki współczesnej.

Przyjęta perspektywa pozwala podjąć takie kwestie, jak stosunki pracy i relacje z władzami muzeów za dyrekcji Stanisławskiego (i w ogóle pracy w instytucjach kultury w PRL-u), ale też w latach 90. XX w. Nowy ustrój przyniósł nie tylko, jak podkreśla Gitkiewicz, zmianę tabliczek i wystroju, lecz także relacji społecznych. To wtedy „niewidzialna ręka rynku” osłabiła więzi pracownicze. *Nowa dyrekcja już za bardzo nie przychodzi, nie pyta, co u pani, pana słyhać, co u dzieci i męża, tylko wchodzi na mokrą podłogę i ją zdeptuje. Bo może przecież zlecić sprzątnięcie firmy zewnętrznej* (s. 55). Opisanie tych przemian nie tylko powinno być ważnym elementem historii polskich muzeów po transformacji ustrojowej, ale może też pomóc w diagnozie dzisiejszego ich stanu.

Proszę mówić dalej proponuje także inne spojrzenie na Muzeum Sztuki i jego otoczenie, wpisanie w kontekst społeczny i ekonomiczny Łodzi, ale też przyjrzenie się jego przestrzeni. *Dobrze będzie zacząć od zdjęcia plenerowego* – pisze Gitkiewicz – *Proszę bardzo: to ogród na dziedzińcu Muzeum, wtedy jeszcze, w latach siedemdziesiątych, zazwyczaj zamknięty dla zwiedzających, dostępny tylko dla pracowników i rodziny dyrektorskiej, która w pałacu-muzeum zajmuje mieszkanie służbowe* (s. 45).

Nowością w tym spojrzeniu jest wreszcie, jak podkreśla Dołowy, *wielość i złożoność relacji między ludźmi, między obiektami, ludźmi i obiektami, ludźmi i materią (też tą żyjącą – organiczną), między wszystkimi tymi uczestnikami Muzeum a nią samą* (s. 135). Zwrócenie uwagi na ten organiczny, także nieludzki wymiar instytucji, wpisujący się w koncepcję historii ratowniczej Domańskiej, to jeden z najbardziej oryginalnych wątków tej książki.

Proszę mówić dalej nie jest opracowaniem monograficznym. Jedyne szkicuje czy sygnalizuje wątki, które mogłyby zostać podjęte w przyszłej historii Muzeum Sztuki, która wychodziłaby poza dotychczasowy paradygmat opowiadania o dziejach tej instytucji czy szerzej, muzeów w Polsce. Książka pokazuje też, jak istotne są sięgnięcia do *oral history* i wykorzystanie wiedzy oraz doświadczenia byłych i obecnych pracowników muzeów, także tych, którzy bardzo rzadko mówią o swej pracy. Nie tylko po to, by opisać przeszłość, ale też po to, by stawiać pytania o sposób funkcjonowania muzeów, ich rolę i organizację obecnie oraz w przyszłości⁸.

Streszczenie: Wydana przez Muzeum Sztuki w Łodzi książka *Proszę mówić dalej* powstała na podstawie serii wywiadów z aktualnymi i byłymi pracownikami oraz pracownikami, ale także artystami związanymi z tym muzeum. Zostały one zrealizowane w ramach prowadzonego w latach 2018–2022 projektu „Opowiedzieć Muzeum”. Jego twórcy w sposób metodyczny zastosowali *oral history* do badań nad historią muzeum, a następnie poprosili osoby niezwiązane z łódzkim muzeum o przygotowanie tekstów na podstawie przeprowadzonych rozmów. Dobór udzielających wywiady, wśród których znaleźli się m.in. kuratorki i kuratorzy, konserwatorki, osoby odpowiedzialne za edukację czy pracujące w administracji, pozwolił na opisanie aspektów

funkcjonowania Muzeum Sztuki, wydarzeń i osób dotąd marginalnie obecnych w dotychczasowych publikacjach na temat łódzkiej instytucji. Chociaż książka nie jest opracowaniem monograficznym, to sygnalizuje wątki, które mogłyby zostać podjęte w przygotowaniu przyszłej historii Muzeum Sztuki, wychodzącej poza dotychczasowy paradygmat opowiadania o dziejach tej instytucji, jak funkcjonowanie w czasach kryzysu politycznego i ekonomicznego w latach 80. oraz działalność w okresie transformacji po 1989 r., stosunki pracownicze w muzeum czy organiczny, w tym nieludzki wymiar instytucji muzealnej. Stawia także pytania o sposób funkcjonowania muzeów, ich rolę i organizację obecnie oraz w przyszłości.

Słowa kluczowe: Muzeum Sztuki w Łodzi, *oral history* w muzeach, historia ratownicza, muzea w PRL-u, muzea po 1989 r., stosunki pracownicze w muzeum.

Przypisy

- ¹ *Muzeum Sztuki w Łodzi. Monografia*, t. 1, A. Jach, K. Słoboda, J. Sokołowska, M. Ziółkowska (red.), Łódź 2015; t. 2, D. Muzyczuk, M. Ziółkowska (red.), Łódź 2015.
- ² *Awangardowe muzeum*, Muzeum Sztuki w Łodzi, kuratorzy: J. Suchan, A. Pindera, 15 października 2021 – 1 maja 2022; *Awangardowe muzeum*, J. Suchan, A. Pindera (red.), Łódź 2020.
- ³ K. Kuzko-Zwierz, *Historia mówiona w muzeach. Przegląd projektów prowadzonych przez polskie placówki muzealne*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2015, t. 5, s. 91-110.
- ⁴ Trzeba jedna pamiętać, że od wielu dekad nagrania świadków są gromadzone w muzeach martyrologicznych, takich jak Państwowe Muzeum na Majdanku. Od blisko 40 lat działa Pracownia Foniczna Muzeum Literatury w Warszawie gromadząca nagrania pisarek i pisarzy.
- ⁵ W ogóle niedawno zaczęto metodycznie stosować *oral history* w badaniach nad historią sztuki w Polsce. Jeden z pierwszych projektów dotyczył Sympozjum Złotego Grona i Biennale Sztuki Nowej w Zielonej Górze. Zob. *Przestrzeń społeczna. Historie mówione Złotego Grona i Biennale Sztuki Nowej*, P. Słodkowski (red.), Zielona Góra 2014.
- ⁶ E. Domańska, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 13.
- ⁷ A. Boćkowska, *Nie dzwoń, ja to zrobię*, „Dwutygodnik” 2023, nr 4, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/10639-nie-dzwoń-ja-to-zrobię.html>. Tekst ukazał się w ramach prowadzonego przez Aleksandrę Boćkowską od 2019 r. na łamach „Dwutygodnika” cyklu *Zaplecze kultury*, w którym rozmawia z osobami kluczowymi dla realizacji wydarzeń kulturalnych, a których praca nie jest szerzej dostrzegana.
- ⁸ Ewa Domańska podkreśla, że idea historii ratowniczej dotyczy przede wszystkim ratowania przyszłości.

Piotr Kosiewski

Historyk i krytyk sztuki. Stały współpracownik „Tygodnika Powszechnego” i magazynu „Szum”. Członek Sekcji Polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki AICA. Laureat Nagrody Krytyki Artystycznej im. Jerzego Stajudy za rok 2013. Zajmuje się sztuką najnowszą, polityką kulturalną oraz problemem restytucji dóbr kultury; piotr.kosiewski@gmail.com.

Word count: 2 755; **Tables:** –; **Figures:** –; **References:** –

Received: 09.2023; **Accepted:** 09.2023; **Published:** 10.2023

DOI: 10.5604/01.3001.0053.9527

Copyright ©: Some rights reserved: National Institute for Museums. Published by Index Copernicus Sp. z o.o. This material



is available under the Creative Commons – Attribution-NonCommercial 4.0 International (CC BY-NC 4.0).

The full terms of this license are available on: <https://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/legalcode>

Competing interests: Authors have declared that no competing interest exists.

Cite this article as: Kosiewski P.; PROSZĘ SŁUCHAĆ DALEJ. *Muz.*, 2023(64): 159-162

Table of contents 2023: <https://muzealnictworocznik.com/issue/14964>